



Kraków, dnia 28 marca 2017 r.

Informacja na temat wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 marca 2017 r.

W sprawie ze skargi IMM w sprawie SDiW REPROPOL

24 marca 2017 r. zapadł niezwykle ważny dla problemów press clippingu (monitoringu mediów) w Polsce wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. W sprawie toczącej się ze skargi Instytutu Monitorowania Mediów sp. z o.o. na decyzję Ministra Kultury dotyczącą zezwolenia na zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi udzielonego w 2009 r. na rzecz Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL, NSA ostatecznie orzekł, że IMM nie ma prawa do kwestionowania prawidłowości tego zezwolenia.

Wyrok ten, na pozór dotyczący sprawy niezwykle ubocznej, ma ogromne znaczenie dla wydawców w Polsce. Jako organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi, SDiW REPROPOL od wielu lat stara się nakłonić firmy zajmujące się monitoringiem mediów do zawierania umów licencyjnych i zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z artykułów prasowych i całych wydań czasopism. Wobec braku porozumienia, polegającego na konsekwentnym odrzucaniu przez niektóre firmy press clippingowe stanowiska, że korzystają one z praw wydawców, sprawy takie już kilkakrotnie poddano rozstrzygnięciu sądów cywilnych.

Jednym z argumentów, który był podnoszony przez korzystające firmy monitorujące media był brak jakiegokolwiek legitymacji SDiW REPROPOL do dochodzenia roszczeń za bezumowne korzystanie z praw wydawców wobec rzekomo błędnej decyzji Ministra Kultury zezwalającej REPROPOLOWI na zbiorowe zarządzanie. W następstwie tego, sprawy w sądach cywilnych były zawieszane do czasu rozstrzygnięcia organów i sądów administracyjnych o zgodności z prawem działania SDiW REPROPOL.

Postanowienie zarzutu nielegalnego wykonywania czynności zbiorowego zarządzania przez SDiW REPROPOL, tj. bezprawności udzielonego przez Ministra zezwolenia, przez zawieszenie postępowania pozwalało na wiele lat blokować procesy cywilne o odszkodowanie.

Komentowany wyrok NSA jest pierwszym, który sprawę legalności działania SDiW REPROPOL rozstrzygnął w sposób ostateczny. Orzeczeniem z 24 marca 2017 r. Naczelny Sąd Administracyjny uznał,

Markiewicz & Sroczyński Kancelaria Radców Prawnych sp. j.

Wspólnicy: r. pr. prof. dr hab. Ryszard Markiewicz, r. pr. Jarosław Sroczyński

Senior Counsel: prof. dr hab. Janusz Barta

adw. dr Sybilla Stanisławska-Kloc, r. pr. Szymon Niżegorodcew, r. pr. Marcin Mioduszeński,

r. pr. dr Krzysztof Felchner, r. pr. Michał Markiewicz, dr Jakub Chwałba

apl. radc. Dominika Markiewicz, apl. radc. Agnieszka Chudyba, apl. radc. Mateusz Mroczek

KRS: 0000298022, REGON: 120629044, NIP: 677-23-05-033

ul. Św. Tomasza 34, Dom Na Czasie, lok. 12, 31-027 Kraków

tel. (12) 428 55 05, (602) 10 52 52; fax: (12) 428 55 09; www.mslegal.com.pl

że IMM nie ma prawa kwestionować przed organami administracji zgodności z prawem zezwolenia udzielonego przez Ministra Kultury na rzecz SDiW REPROPOL.

Argumentem, na którym oparł się sąd, jest brak interesu prawnego po stronie IMM jako przedsiębiorcy w wydaniu decyzji delegalizującej działalność SDiW REPROPOL w zakresie czynności organizacji zbiorowego zarządzania (uznającej bezprawność udzielenia zezwolenia na zbiorowe zarządzanie).

W uzasadnieniu wyroku, NSA podał, że działalność SDiW REPROPOL nie zmienia w żaden sposób sytuacji prawnej IMM jako korzystającego z praw wydawców. To czy organizacja ta działa w imieniu wydawców, czy też wydawcy działają we własnym imieniu realizując roszczenia o naruszenia praw, roszczenia informacyjne itp. nie zmienia – zdaniem sądu – sytuacji prawnej IMM. Co więcej, Sąd słusznie wskazał, że udzielenie SDiW REPROPOL zezwolenia na zbiorowy zarząd nie kreuje interesu prawnego po stronie IMM, bo to nie od takiego zezwolenia zależą prawa i obowiązki związane z korzystaniem z utworów, w tym tych chronionych prawami wydawców. Tym samym sąd potwierdził, że nie można – jako argumentu zmierzającego do zakwestionowania prawa SDiW REPROPOL do zbiorowego zarządzania – używać uprawnień płynących z regulacji prawa cywilnego w zakresie monopolu autorskiego wydawców. Prawa wydawców przysługują im bowiem z mocy samej ustawy i nie są zależnego od tego, czy SDiW REPROPOL działa jako organizacja zbiorowego zarządzania czy też nie. Nie kreują także interesu prawnego po stronie IMM przepisy prawa autorskiego tworzące ramy dla systemu zarządzania w Polsce, w szczególności art. 104 i 105 prawa autorskiego. Sam fakt istnienia takich organizacji nie sprawia, że sytuacja prawna IMM jako korzystającego się zmienia.

Sąd zauważył także, że nieobowiązujący już przepis art. 30 ust. 2 prawa autorskiego, przewidujący opłaty za korzystanie z materiałów prasowych przez ośrodki dokumentacji i informacji nie kreuje interesu prawnego IMM w zakresie kwestionowania zezwolenia Ministra. Przepis ten był zresztą tylko jedną z podstaw wykonywania zbiorowego zarządzania przez SDiW REPROPOL – jednym z przypadków ustawowego (obowiązkowego) pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania, poza którymi istnieją w systemie prawa autorskiego także inne, a także cała sfera zbiorowego zarządzania umownego oraz prowadzonego na zasadzie *negotiorum gestio* (prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia).

Wyrok jest prawomocny i ostateczny, kończy tym samym jakikolwiek spór w tej sprawie dotyczący umocowania SDiW REPROPOL do prowadzenia działalności zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w imieniu wydawców.

Mimo, że omawiany wyrok NSA z 24 marca 2017 r. dotyczy indywidualnej sprawy skargi IMM, dla wydawców i SDiW REPROPOL ma o wiele większe i szersze znaczenie. Jest to bowiem pierwsza sprawa, w której definitywnie uznano, że próby obrony przed roszczeniami wydawców, które w ich imieniu podnosi SDiW REPROPOL, poprzez kwestionowanie legalności zezwolenia udzielonego przez Ministra na rzecz REPROPOL-u są nieskuteczne. Jak już wspomniano, do tej pory była to wręcz typowa linia obrony przed roszczeniami w sądach cywilnych. Wystarczyło samo podniesienie nielegalności zezwolenia Ministra, aby na

wiele lat zawiesić postępowanie cywilne o odszkodowanie i rozpocząć długotrwałe postępowania administracyjne i sądowoadministracyjne w przedmiocie legalności zezwolenia. Ponieważ NSA w całości podzielił nie tylko argumentację SDiW REPROPOL, ale przede wszystkim Ministra, potwierdzając prawidłowość jego rozstrzygnięć odmawiających prawa do kwestionowania zezwolenia, można oczekiwać, że w podobnych, obecnie toczących się sprawach, zapadną także analogiczne wyroki. Nie bez znaczenie pozostaje też sama argumentacja NSA, która zdaniem SDiW REPROPOL odpowiada dokładnie realiom funkcjonowania systemu zbiorowego zarządzania. Z tego powodu, wyrok NSA jest jednym z ważniejszych w ostatnich latach elementów porządkowania sytuacji prawnej rynku monitorowania mediów w Polsce, który dotychczas często oparty jest o bezumowne i bezpłatne korzystanie z materiałów prasowych, do których prawa przysługują wydawcom.

Sygnatura sprawy: II OSK 1897/15

Marcin Mioduszeowski
Radca prawny